ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
KSZTAŁCENIE POLONISTYCZNE CUDZOZIEMCÓW 18, 2011
https://doi.org/10.18778/0860-6587.18.25

Agnieszka Stryjecka
Università degli Studi di Roma „Sapienza"

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO I POŁAMANIA CZEGO?

Słowa kluczowe: etykieta językowa, grzecznościowe akty mowy, polskie i włoskie formuły życzeń, nauczanie jpjo, komunikacja międzykulturowa

Autorka artykułu z punktu widzenia nauczyciela jpjo przygląda się życzeniom jako aktowi mowy, okazjom do składania życzeń i formułom życzeń właściwym językowi polskiemu i włoskiemu, podobieństwom i różnicom między dwiema kulturami i językami. Poznawanie kultury jest wpisane w poznawanie języka, może je także ułatwiać lub utrudniać.

W czasie kursu języka polskiego jako ćwiczenie łączące powtórzenie tworzenia dopełniacza i celownika, odczytywania dat i ćwiczenie w pisaniu na pewnym etapie zwykle pisałam ze studentami życzenia na różne okazje. Należało wtedy podać datę wydarzenia, nazwę uroczystości, utworzyć krótki tekst zawierający życzenia odpowiednie na tę okazję oraz określić, komu się tego życzy. Z pewnością nie jest to ćwiczenie odkrywcze, unikalne, zaskakujące uczących – znamy je wszyscy z praktyki. Tym, co mnie zaskoczyło w związku z ćwiczeniami tego typu, była reakcja włoskich studentów – zaobserwowałam, że reagują na takie zadanie z wyraźną niechęcią, wyrażają zdziwienie typem tekstu, przywołują własne doświadczenia z kontaktów z Polakami, kiedy byli zdziwieni treścią i charakterem życzeń otrzymywanych (czy to po polsku, czy po włosku) od Polaków. Reakcja taka powtórzyła się w kolejnych grupach, nie mogła więc być przypadkowa. Z drugiej strony, ja sama, otrzymując życzenia z bardzo różnych, czasem także nieistniejących dla mnie okazji od zaprzyjaźnionych Włochów, odczuwałam zaskoczenie ich krótkością czy wręcz brakiem treści. Stało się to dla mnie punktem wyjścia do obserwacji życzeń składanych z różnych okazji, treści tych życzeń, a także samych okazji, kiedy Polacy i Włosi życzą komuś czegoś.

1. ŚWIĘTA DOBRZE ZNANE

Święta dobrze znane Polakom, ale także wielu narodom europejskim i przedstawicielom licznych kultur chrześcijańskich to Boże Narodzenie i Nowy Rok, często traktowane jako jedno, bo zwykle wysyłano jedną kartkę pocztową z życzeniami na Boże Narodzenie i na Nowy Rok (wraz ze zmianą sposobu przekazywania życzeń rośnie łatwość tego przekazu i szybkość kontaktu), Wielkanoc, imieniny (choć te są ważniejsze z polskiego punktu widzenia; w wielu krajach i kulturach to zjawisko marginalne lub nieobecne) oraz urodziny (obchodzone coraz częściej, także w Polsce, także poza kręgiem małych dzieci i osiemnastolatków, np. w firmach, w których przyjmuje się zachodni czy amerykański model zachowania). Do tych obecnych od stuleci okazji do składania życzeń można dorzucić Dzień Kobiet, Dzień Matki czy walentynki, znane – choć nie przez wszystkich uznawane – tak w Polsce, jak i we Włoszech.

W polskich zachowaniach związanych z korespondencją przyjęte jest i uważane za grzeczniejsze pisanie życzeń osobistych, dalekich od schematyzmu, nawiązujących do sytuacji życiowej adresata. W poradnikach grzecznościowych i językowych podkreśla się, że życzeniom krótkim, sztampowym brak szczerości, że życzenia takie można wysłać do osoby, z którą pozostajemy w stosunkach raczej oficjalnych, zaś zdecydowanie odradza się wysyłanie kartek z gotowymi życzeniami, pod którymi nadawca miałby jedynie złożyć podpis. Życzenia wysyłane z okazji Bożego Narodzenia i Wielkanocy przybierają czasem charakter bardzo religijny, co wynika chyba z zaleceń nadawania życzeniom osobistego tonu. Rozwój techniki, wszelkie ułatwienia w przekazywaniu wiadomości leżą u podstaw mody na wysyłanie życzeń za pomocą SMS-ów, także rozsyłanie ich do grupy odbiorców i nadawanie im postaci żartobliwego wierszyka. Ten typ życzeń często przypomina rytmiką i rymem częstochowskim wierszyki wpisywane dawniej do pamiętników, chociaż bywają też teksty dwuznaczne lub wręcz wulgarne, co nie zdarzało się w prowadzonych przez dzieci pamiętnikach. Świąteczne życzenia SMS-owe nie są zindywidualizowane, to raczej rodzaj zabawy w gronie znajomych, która nie zastępuje właściwych życzeń. W życzeniach rozsyłanych tą drogą często nie ma podpisu, jak przyjęło się w porozumiewaniu SMS-ami, skoro odbiorca i tak widzi na ekranie, od kogo pochodzi wiadomość.

Poniżej kilka przykładów życzeń, ostatnie w każdej grupie to tekst SMS-owy:

- Boże Narodzenie

Z okazji świąt Bożego Narodzenia dużo radości z dni spędzonych w rodzinnym gronie, spełnienia marzeń i pięknych prezentów pod choinką życzy XXX

Wielu błogosławieństw z rąk narodzonej w Betlejem Dzieciny, prawdziwego wybawienia z wszelkich trosk oraz radości i pokoju, który niech się rozgości w waszych sercach – z głębi serca życzy XXX

Skacze Aniołek, skacze po chmurkach, niesie życzenia w anielskich piórkach. Niesie w plecaku babki i świeczki, a w walizkach złote dzwoneczki. Wesołych Świąt!

● Nowy Rok

Szczęśliwego Nowego Roku życzy XXX

Niech ten rok przyniesie spełnienie marzeń i obdarzy Cię szczęściem, o jakim marzysz!

Kiedy Nowy Rok nadchodzi, kieliszeczek nie zaszkodzi. Kufel piwa to za mało, litr szampana by się zdało. Trzeba opić wszystkie troski, by następny rok był boski!

● Wielkanoc:

Radosnych Świąt Wielkanocnych, wspaniałego wiosennego słońca oraz rodzinnej atmosfery przy stole – XXX

Niech Zmartwychwstały Chrystus wniesie w Twoje życie prawdziwą radość i światło! Na Wielkanoc życzenia obfitych błogosławieństw od Boga przesyła XXX

Żurku smacznego, baranka cukrowego, pisanek wymarzonych, świąt mile spędzonych, dyngusa mokrego i wszystkiego bardzo udanego!

● Imieniny

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia imieninowe: dużo zdrowia, spełnienia marzeń oraz powodzenia w życiu zawodowym. Sto lat! XXX

Niech Ci słonko ciepło gra, niech Twój uśmiech długo trwa, nie trać swej wesołej minki, dziś są Twoje imieninki!

● Urodziny

Na kolejny rok życia życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności we wszystkim, co sobie zaplanujesz!

Ile płatków ma stokrotka, ile jabłek ma szarlotka, ile kurek jest w kurniku, ile ząbków jest w grzebyku, tyle słońca bez cienia goryczy, ktoś, kto pamięta, serdecznie Ci życzy.

Życzenia wysyłane przez Włochów są znacznie krótsze: *Buon Natale!*, *Buona Pasqua!* lub po prostu *Auguri!* czy *Tanti auguri!*, co w tłumaczeniu dosłownym brzmi: ‘Dobrych Świąt!’, ‘Dobrej Wielkanocy!’, ‘Życzenia!’, ‘Mnóstwo życzeń!’ To, oczywiście, bardzo niepoprawne tłumaczenie dosłowne, ale to ono właśnie pomoże zrozumieć, jak dalece brak równowagi między formą życzeń formułowanych po polsku i po włosku. Słowo *auguri* znajduje się także jako dekoracja świąteczna w postaci neonów na ulicach, w sklepach, jako nadruk na reklamówkach czy papierze opakowaniowym, a znaczy ono ‘życzenia’. W Polsce w podobnych sytuacjach zobaczymy napis *Wesołych Świąt*, czyli już treść życzenia, bez słowa ‘życzenie’ czy ‘życzyć’. Wobec polskich przyzwyczajeń włoski napis wydaje się pusty: że to są życzenia – wiadomo, nie wiadomo jednak wprost, czego się życzy. Z kolei jeśli uwzględnimy włoskie przyzwyczajenia, polski tekst na kartce świątecznej to zupełnie niezrozumiały nadmiar słów.

2. OKAZJE DO ŻYCZEŃ MNIEJ OCZYWISTE

Różnego rodzaju życzeniami doraźnymi obdarowujemy niejako różne osoby zależnie od tego, w jakiej sytuacji się znajdują, o czym dowiadujemy się z rozmowy czy korespondencji. Nie są to okazje stałe, wynikające z tradycji, zapisane w kalendarzu.

Komuś, kto znajduje się w nieszczęściu, życzymy, żeby sytuacja ta się zmieniła, żeby powrócił (lub pojawił się) porządek, spokój, zdrowie: *Szybkiego powrotu do zdrowia!*, *Życzę ci, żeby klucze się odnalazły!*, *Niech to się już skończy!* Życzenie jeszcze nie rozwiązuje problemu, ale daje poczucie jakiejś wspólnoty, pociesza w kłopocie i w pewien sposób wymaga także reakcji, zwykle więc ktoś, do kogo skierowane były życzenia, odpowiada: *Oby!* czy też *Daj Boże*.

Życzenie powrotu do zdrowia kierują do siebie w chorobie także Włosi i dziękują za nie. Wykrzyknieniem *Magari!* zbliżonym do *Oby!* wspomagają życzenia zakończenia różnego rodzaju kłopotów.

Do osób stojących przed sytuacją trudną, rozmową z przełożonym, przed egzaminem czy jakimkolwiek rodzajem próby kierujemy zwykle krótkie życzenie: *Powodzenia!* czy poparte odpowiednim gestem *Trzymam kciuki*. Także tutaj rozmówcy zwykle odczuwają potrzebę jakiejś reakcji, jednak ze względu na panujący dość powszechnie przesąd o możliwości zapeszenia, ściągnięcia pecha przez podziękowanie za to dobre życzenie, zwykle słowo *Dziękuję* w takiej sytuacji nie pada. Pojawiają się raczej uniki typu: *Nie dziękuję*, *Przyda się*, *Jak to miło z twojej strony*.

Z pełnego przesądów świata artystów pochodzi swoista wersja życzenia *Powodzenia!*, która w pierwszej chwili brzmi jak przekleństwo, zły czar czyli *Połamania nóg!* Zgodnie z przesądem, za życzenie to można podziękować, a nawet należy, bo podziękowanie spowoduje odwrócenie treści życzenia, przyniesie coś dobrego – powodzenie. Życzenie to kierowane do osób przystępujących do egzaminu, zwłaszcza pisemnego, przybiera postać: *Połamania pióra!*

Włosi także życzą powodzenia na opak, mówiąc *In bocca al lupo!* ‘W wilczą paszczę (obyś wpadł)!’ Na życzenie to należy odpowiedzieć *Crepi (il lupo)!* ‘I niech zdechnie (ten wilk)’. Kieruje się to życzenie do osób stojących przed zadaniami do wykonania, nawet tak niewielkimi, jak kupienie biletu, ale też przed znacznie większymi, jak egzamin, podpisanie umowy czy poród. Życzenie *Buona fortuna!*, odpowiadające polskiemu *Powodzenia!*, bywa źle odbierane (nawet jako ironiczne).

3. ŻYCZENIA PRZYGODNE

Osobom udającym się w podróż, co zwłaszcza dawniej wiązało się z pewnym niebezpieczeństwem, opuszczeniem domu, niewygodą, serdeczne życzenie *Szczęśliwej podróży!* było bardzo potrzebne. Szczerym *Dobrej zabawy!*, skiero-

wanym do zamierzających spędzić czas na rozrywkach można dać do zrozumienia, że nie odczuwa się wobec ich planów zazdrości. Przed działaniami, które nie niosą ze sobą ryzyka, rozmówca chce podkreślić, że zależy mu na pomyślnym rozwoju wypadków, konkretne *Udanych zakupów!* czy *Udanego wieczoru!* wydaje się na miejscu i zwrot taki jest znany od dawna. Obok tych utrwalonych życzeń pojawiają się coraz częściej w użyciu nowości przenoszone z modelu anglosaskiego, czasem niechętnie przyjmowane przez osoby bardziej konserwatywne. Życzenia *Miłego dnia!*, *Miłego weekendu!*, znane z telewizji: *Życzymy Państwu udanego odbioru!* wywołują czasem zdziwienie czy uśmiech. Jak podkreślają badacze zajmujący się grzecznością językową (Marcjanik 2007), życzenia te brzmią dość sztucznie w polszczyźnie, są swego rodzaju nowością, związaną z rozprzestrzenianiem się amerykańskiego modelu zachowań. Jednocześnie powoli zanika (poza wspólnotami wyznaniowymi lub wiejskimi) znane z tradycji, a kojarzone z życiem religijnym życzenie *Szczęść Boże!*, pełniące także funkcję pozdrowienia, przywitania.

We Włoszech nieustannie rozlegają się życzenia dotyczące różnych codziennych wydarzeń, od najdrobniejszych jak: *Buona passeggiata!* czyli *Miłego spaceru!*, obejmujące czynności, na które może nawet nie zwracamy uwagi, a które zostają wydobyte niejako z codzienności i wyeksponowane dzięki temu zwrotowi (wypalenie papierosa, spożycie posiłku, powrót do domu); przez *Buona lezione!* (*Dobrych zajęć!*), odnoszące się do dłuższego odcinka czasu i do wydarzenia stanowiącego znaczącą część dnia; aż po życzenie: *Buon lavoro!* (*Powodzenia w pracy*)*!*, które odnosi się do ważnego komponentu dnia, choć często jego znaczenie bywa umniejszane. Życzenia te, tak częste w realiach włoskich, są tak bardzo obce zwyczajom polskim, że przetłumaczone w dalszym ciągu brzmią bardzo dziwnie po polsku. Polszczyzna i polski *savoir-vivre* nie zna występujących we Włoszech w powszechnym użyciu życzeń przyjemnego przebiegu przerwy, pływania, soboty i niedzieli czy posiłku; to ostatnie nie równa się życzeniu *Buon appetito!* (*Smacznego!*), wymawianemu już przy stole, po pojawieniu się potraw. Można zatem spodziewać się, że Polak w wielu sytuacjach, gdy Włoch życzy czegoś rozmówcy, nie zachowa się zgodnie z włoską grzecznością, a co więcej zdziwi go zachowanie grzecznego Włocha, choć nie mamy tu do czynienia z kulturami bardzo odległymi.

Paolo Balboni w swojej najnowszej publikacji *La comunicazione interculturale* wyraża opinię, że nie można nauczyć komunikacji międzykulturowej. Zaznacza jednak, że należy sobie uświadamiać różnice między kulturami, poznawać je i dążyć do nawiązania porozumienia między nimi (Balboni 2009: 137). Obserwacja zachowań związanych z wyrażaniem wobec kogoś jakiegoś życzenia potwierdza tę tezę; przed cudzoziemcem wchodzącym w świat nowego języka długa droga do poznania tak języka, jak i jego otoczki kulturowej, a dłuższa jeszcze (to wręcz droga bez końca) – do przyswojenia sobie zachowań właściwych tej nowej, obcej kulturze. Balboni używa określenia *software mentale*

‘software mentalny’ (Balboni 2009: 19) i wyraża opinię, że często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak głęboko jesteśmy uzależnieni od kultury, w której wyrośliśmy. Uznajemy pewne zachowania za oczywiste i naturalne, podczas gdy są one kulturowe, co odkrywamy dopiero przy zetknięciu z zachowaniami przedstawicieli innych kultur.

Dla nauczyciela języka obcego, co jest zawsze w pewnym stopniu nauczaniem obcej kultury, płynie stąd wiele ważnych wskazówek do zastosowania w praktyce zawodowej. Jeśli chodzi o życzenia, zdaję sobie sprawę na podstawie opisanych doświadczeń, że powinnam przede wszystkim uświadomić studentom, jak i kiedy składamy życzenia po polsku, potem zaś podpowiadać gotowe rozwiązania, żeby uchronić uczących się polskiego przed zdziwieniem czy wręcz ośmieszeniem, kiedy wysyłają życzenia z okazji 3 maja oraz przez znużeniem wobec tasiemcowych życzeń, wypisywanych przez Polaków, niezależnie, w jakim języku. Bardzo trudno zmienić *software mentale*.

BIBLIOGRAFIA

B a l b o n i P. E., 2009, *La comunicazione interculturale*, Venezia.
M a r c j a n i k M., 2007, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa.
Polszczyzna na co dzień, 2006, red. M. Bańko, Warszawa.
www.zyczeniasmsy.pl [dostęp 20.02.2010]
Z a ś k o-Z i e l i ń s k a M., M a j e w s k a-T w o r e k A., P i e k o t T., 2008, *Sztuka pisania*, Warszawa.

Summary

From the point of view of a teacher of Polish as a foreign language, the author concentrates on wishing as a speech act. She aims to show the similarities and differences between expressing wishes in Polish and Italian, focusing on contexts of that type of spoken and written language performance, typical words and expressions. Moreover, the author tries to answer the question of how the knowledge of culture affects the process of studying a language, and whether knowing culture codes typical for a certain society encourages or discourages the learners.